

Stanisław Świerkosz

"Religionsgeschichte Europas", Günter Lanczkowski, Freiburg im Breisbau 1971 : [recenzja]

Collectanea Theologica 42/4, 234-235

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

i poszczególnych chrześcijan winno uwzględniać te dwa wymiary. Nie można poprzestać na przyjęciu samej tylko działalności charytatywnej Chrystusa, a Jego śmierć pominąć milczeniem jako fakt niezrozumiały i nie dający się pogodzić z dobrocią Bożą.

Rozważanie ostatnie skupia swą uwagę na postaci Jezusa Chrystusa działającego w Kościele. Kościół jest w nim ukazany jako istniejący od początku w zamierzeniach Chrystusa i konsekwentnie przezeń realizowany. Autor wykazuje tożsamość Kościoła współczesnego z Kościołem pierwotnym. Trudności Kościoła współczesnego musiał pokonywać także Kościół czasów apostołskich. Podobnie jak Chrystus musiał cierpieć i tak wejść do chwały Zmartwychwstania, tak zdaniem kardynała Kościół musi przejść drogę uniżenia, a nawet grzechu.

Końcowe słowa nawiązują do obecnej krytyki struktur, wykazują jej niewystarczalność, wręcz szkodliwość. Problem leży głębiej — w zakwestionowaniu wiary. Zaleca się postawę pozytywną, opartą na wierze w Zmartwychwstanie. Tylko taka wiara zdolna jest wytrwać pod krzyżem.

Przemówienia kard. Döpfnera mają donioślejsze znaczenie aniżeli zwykle kazania czy rozważania. Chrystocentryzm łączący w jedno te siedem wystąpień jest ich największą wartością. Jest to doskonała konfrontacja współczesności z Ewangelią odczytaną w świetle najnowszej egzegezy.

Ks. Stanisław Świerkosz SJ, Warszawa

Günter LANCZKOWSKI, *Religionsgeschichte Europas*, Freiburg im Breisgau 1971, Verlag Herder, s. 140.

Günter Lanczkowski od r. 1960 jest profesorem na uniwersytecie w Heidelbergu, gdzie wykłada historię religii i język staromeksykański. Jest znanym autorem licznych publikacji z zakresu religioznawstwa. Jego najnowsza książka przedstawia rozwój religii w Europie. Autor stara się sięgnąć aż do początków europejskich religii, ukazać miejsce ich pochodzenia i przeobrażenia, jakim ulegały na skutek zdobywania nowych ludów i terenów. Porównuje wyobrażenia, jakie miały o Bogu różne ludy i plemiona, a ich naturę określa według tego, jak uzewnętrznia się ona w kulcie.

W pierwszej z dwu zasadniczych części niniejszej pracy zostały naszkicowane główne rysy historii religii Europy. Sposób ujęcia tego właśnie tematu zapowiada oryginalność całej pracy. Na pierwszy plan wysunięty zostaje postulat uwzględnienia w badaniach religioznawczych wartości geograficznych. Lanczkowski uzasadnia swój postulat ukazując wpływ religii na oblicze danego obszaru geograficznego oraz oddziaływanie tego obszaru na religię. To ostatnie ogranicza się do przypadłości religijnych wyobrażeń. Na przykładzie Rzymu dowodzi, że stałość miejsca jest wartością naczelną, zmienia się tylko na przestrzeni dziejów jego religijna interpretacja. To właśnie każe autorowi przyjąć nową zasadę, dynamiczną. Geniusz miejsca nie może zostać oderwany od ducha epoki.

Stosownie do tych założeń przyczynę różnych możliwości i realizacji religii w historii Europy upatruje autor w warunkach geograficznych. Brak bowiem naturalnej granicy między Europą i Azją umożliwił tak dobry kontakt obu kontynentów, że możemy mówić nie tylko o indoeuropejskim języku, lecz także o indoeuropejskiej religii. Ze struktury literackich przekazów indoeuropejskich religii można według autora wnioskować o wspólnych religijnych prafornach. Omawiając religie starożytnej Grecji wykazuje, że bogowie greccy nie tworzą tak jednolitego systemu, jakbyśmy to widzieli u Homera. Na Wschód prowadzi przegląd każdego panteonu starożytności, a nie tylko greckiego. Książka zwraca uwagę na siłę religijnego prądu Wschód-Zachód, objawiającą się nie tylko w jednostronnym oddziaływaniu.

Aktywności Wschodu w dziedzinie religijnej odpowiada godne podziwu zapotrzebowanie Zachodu, który w przyjmowaniu „światła ze Wschodu” nie ograniczył się do czysto biernej postawy. Najbardziej dostrzegalnym faktem w historii, który za tym przemawia, są wyprawy krzyżowe.

Religijną i kulturalną integrację Europy umożliwił prąd Północ-Południe. Dopiero to oddziaływanie, przejawiające się np. w znanym ze średniowiecza dążeniu do Rzymu, stworzyło duchową jedność naszego kontynentu. Opis dalszych spotkań międzyreligijnych w scalonej, już chrześcijańskiej Europie, zamyka część pierwszą.

Część druga przynosi omówienie religii, które chrześcijaństwo spotkało w Europie w swej drodze misyjnej. Najpierw zebrane są religie ludów basenu Morza Śródziemnego: Greków, Etrusków i Rzymian. Na uwagę zasługuje potraktowanie mitu. Autor korzysta z mitu uwzględniając jego najbardziej pierwotne znaczenie, sięga do czasów, kiedy w mit wierzono. Dzięki takiemu podejściu do najstarszych źródeł religijnych możemy przedrzeć się poza granicę VI w. p.n.e., która jest pułapem dla krytyki mitu.

Osobno potraktowany został okres synkretyzmu hellenistycznego. Dla historyka religii w tej epoce ważne są przede wszystkim dwa fakty: postępowanie wschodnich kultów misteryjnych i nurty religijności gnostyckiej. Kultury wschodnie promieniowały z Egiptu, skąd wywodzą się misteria ku czci Izis i Ozyrysa, oraz z Azji Przedniej i Persji. Typowym bóstwem synkretyzmu hellenistycznego, tak co do imienia, jak i co do samej postaci, jest Serapis. Zdaniem profesora jest to połączenie imion Ozyrysa i Apisa.

Mówiąc o Europie zaalpejskiej autor musi odstąpić od dotychczasowego kryterium podziału, geograficznego, ze względu na ciągłą jeszcze ruchliwość badanych ludów. Opis religii Celtów, Germanów, Słowian, Bałtów, Finów i Węgrów w wielu wypadkach stanowi prawdziwe odkrycie. Wskutek braku bezpośrednich źródeł do badań religijności tych ludów, skazani jesteśmy na informacje otrzymane drogą badań językoznawczych albo na wiadomości przekazane przez pisarzy rzymskich czy nawet już chrześcijańskich. Jedne i drugie wymagają oczywiście roztropnej reinterpretacji. Autor postępuje w tym wypadku z niezwykłą rzetelnością i subtelnością.

Zamieszczona na końcu mapka bardzo pomaga w przybliżeniu odległych faktów. Dołączona bibliografia nie rości sobie pretensji do zestawu obejmującego całość zagadnienia. Ma ona wskazać podstawowe dzieła dotyczące poszczególnych religii, głównie zaś dzieła zawierające literaturę potrzebną do dalszych studiów.

Ks. Stanisław Świerkosz SJ, Warszawa

Herbert SCHADE, *Gestaltloses Christentum? Perspektiven zum Thema Kirche und Kunst*, Aschaffenburg 1971, Paul Pattloch Verlag, s. 254 (*Der Christ in der Welt*, dział: *Die christliche Kunst*, t. 1 a/b).

Herbert Schade SJ (ur. 1920) jest historykiem sztuki i długoletnim współpracownikiem czasopisma „Stimmen der Zeit”. Omawiana praca powstała, jak to często obecnie bywa, z połączenia w jedno, przy jednoczesnym przepracowaniu, szeregu artykułów, które autor w ostatnich dziesięciu latach publikował w wyżej wymienionym piśmie. Skutkiem tego jest niejednoznaczność dzieła. Teren rozważań stanowią dwie dziedziny, które współcześnie przeżywają okres głębokich przemian, znajdują się w fazie kryzysu; chodzi o religię chrześcijańską (Kościół) i sztukę. Rozważania mają charakter perspektywiczny. Autor sięga wstecz, porównując przeszłość z teraźniejszością, wybiega również czasem myślą wprzód, stawiając w sposób bardzo oględny pewne prognozy, a może nie tyle prognozy ile możliwe perspektywy dalszego rozwoju.

Trzon pracy stanowią cztery rozdziały, z których każdy jest tematycznie